

Joanna z Chlebowa tworzy figurki z masy solnej

data aktualizacji: 2020.10.11 autor: Bartosz Nowakowski



Joanna Pryk sama nauczyła się tworzyć figurki z masy solnej. Jak zaznacza, teraz już nie ma problemu z wyborem prezentów dla najbliższych. (fot. Bartosz Nowakowski)

Wszyscy znajomi potwierdzają, że Joanna Pryk to cicha i skromna osoba. Jednak jej pomysły to wulkan kreatywności. Mieszkanka z Chlebowa od kilku lat tworzy anioły z masy solnej, które są popularne nie tylko w gminie Lipce Reymontowskie.

To wszystko zaczęło się bardzo niewinnie.

- Nie miałam w ogóle pomysłu na prezent z okazji Dnia Babci oraz Dnia Dziadka. Mimowolnie zaczęłam szperać w internecie i znalazłam taki pomysł - przedstawia Joanna Pryk, mieszkanka Chlebowa.

Jak się okazało do wyrabiania figurek solnych nie potrzeba wielkich warsztatów i skomplikowanych narzędzi. Zdaniem Joanny większość składników jest dostępnych w każdym domu. Najważniejsza sprawa to dobrze przygotować masę solną.

Nie ma tutaj wielkiej filozofii. Potrzebujemy soli, mąki i oczywiście wody. W pewnym momencie zaczęłam też dodawać mąki ziemniaczanej, która po prostu usztywnia materiał do produkcji.

Joanna Pryk, mieszkanka Chlebowia

Trzeba też pamiętać o jednej bardzo ważnej rzeczy. Masa solna nie znosi wilgoci. Dlatego zawsze po wręczeniu figurki mieszkanka Chlebowia podkreśla, aby trzymać dzieło w suchym miejscu.

- Dlatego zawsze dodaje, że parapety czy też okolice blisko okna nie są dobrymi miejscami dla figurek - dodaje.

Pierw powstaje tułów. Do tego Joanna ma przygotowany specjalny stożek oklejony folią aluminiową. Takie zabezpieczenie pozwala na to, aby masa solna się nie przykleiła. Oddzielnie powstają skrzydła, które jak się okazuje są najtrudniejsze w całym procesie tworzenia.

- Na początku to była straszna tragedia, ponieważ skrzydła albo się rozlatywały albo po prostu nie byłam zadowolona z ich wyglądu. Z czasem jednak udało mi się dojść do pewnej wprawy - śmieje się Joanna.

Zostają jeszcze włosy. W tym przypadku też trzeba wznieść się na wyżyny inwencji twórczej. - Jeśli jest potrzeba stworzenia cienkich kosmyków włosów to używam... wyciskarki do czosnku. Wtedy formują się w bardzo naturalny sposób - przyznaje z uśmiechem

Stworzona forma wędruje do specjalnego piecyka. I to jest najważniejszy element w całym procesie.

- Różne rzeczy dzieją się podczas osuszania. Tutaj swego czasu też straciłam wiele nerwów. Ale z drugiej strony osuszanie daje tym figurkom niepowtarzalność. To podczas tego elementu zdarza się dość często, że pewne elementy osuną się, bądź skurczą - przyznaje Joanna. - Warto podkreślić, że w teorii wielkość figurek może być różna. Jednak w moim przypadku dość mocno ograniczają rozmiary mojego piecyka - dodaje.

Po osuszeniu pozostaje nadanie kolorów. Joanna używa wyłącznie farb akrylowych. I jest to też najdłużej wykonywany element całego procesu powstawania solnej figurki.

Mieszkanka z Chlebowia kilkakrotnie próbowała policzyć, ile aniołów solnych wykonała w swojej karierze. Szacunkowo podaje, że na pewno było powyżej 100.

- To nie jest tak, że w danym momencie zasiadam i tworzę figurki od początku do końca. Robię to w wolnych chwilach, ponieważ jest to dla mnie w pewien sposób odskocznia od życia codziennego - przyznaje Joanna Pryk.

Średnio powstanie anioła zajmuje od 7 do 10 dni. Jak przyznaje Joanna jak do tej pory najbardziej zadowolona jest z figurek, które zostały przekazane na akcje charytatywne dla Wiktora ze Słomkowa. Ale dwa lata temu podobnego anioła otrzymała także Emilia Krakowska, która w filmowej adaptacji „Chłopów” zagrała Jagnę.

- Z pewnością rośnie zainteresowanie taką manufakturą. Otrzymuje dość sporą liczbę zleceń. To oryginalny pomysł na prezent, a teraz nieszablonowe pomysły są mile widziane - dodaje Joanna.

Na chwilę obecną mieszkanka z Chlebowia tworzy tylko anioły, ale nie wykluczone, że w przyszłości będą powstawać inne figurki. Mnogość pomysłów Joanny Pryk potwierdzają członkinie Koła

Gospodyń Wiejskich w Chlebowie.

- To jest „mózg” naszego koła - mówią krótko koleżanki.

- Na razie nie chcę zdradzać szczegółów, ale mam pewne pomysły. Cieszę się, że w pracach czasem pomaga mój syn. Sam ulepił kolekcję dinozaurów. Miejmy nadzieję, że będzie trwała rodzinna tradycja tworzenia z masy solnej - kończy z uśmiechem Joanna Pryk.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37126-joanna-z-chlebowa-tworzy-figurki-z-masy-solnej>